

**Dr Roman Dolczewski**

## **WEZŁY GORDYJSKIE W EUROPIE – NOWE SPOJRZENIE**

**WYSTAPIENIE NA SEMINARIUM PTE W DNIU 16 MARCA 2009**

Na Konferencji Warszawskiej Klubu Rzymskiego w październiku ub.r. była mowa o czterech węzłach gordyjskich:

1. Limity wzrostu: ograniczone zasoby energii i katastrofy naturalne
2. Starzenie się rozwiniętego świata i wiek XXI jako wiek migracji
3. Rozwój Chin, upadek demokracji
4. Wzrastające znaczenie globalnych rynków finansowych i pojawienie się nowych graczy.

W referacie Pawła Opani i Krzysztofa Rybińskiego autorzy stwierdzili, że Klub Rzymski powinien ostrzedz Europę, iż politycy europejscy prowadzą Europę w ślepy zaułek globalnej marginalizacji. Cechuje ich brak wizji strategicznej, nationalistyczny patriotyzm, protekcjonizm, niezdolność do widzenia rozwijających się krajów jako równorzędnych graczy globalnych. Te słabości strategii spowodują osłabienie Europy, która będzie niezdolna do odegrania ważnej roli w XXI wieku. Autorzy byli optymistami wyrażając pogląd, że tego czarnego scenariusza da się uniknąć.

Od czasu Warszawskiej Konferencji wiele się zmieniło. Globalny kryzys finansowy, który rozpoczął się upadłością wielkiego banku Lehman Brothers, rozwinął się w globalny kryzys gospodarczy, społeczny i polityczny. Głębokość kryzysu spowodowała podjęcie przez wiele rządów decyzji, które wykroczyły poza granice reakcji stosowanych dotychczas w warunkach „zwykłych” kryzysów koniunkturalnych. Nacjonalizacja oraz dofinansowanie banków i wielkich instytucji finansowych przez państwo ogromnymi kwotami jako sposób na uratowanie państw przed załamaniem się ich systemów bankowych zostały uznane jako jedyne możliwe wyjście by sprostać kryzysowi. Skala tych decyzji, sięgająca bilionów dolarów, okazała się tak wielka, że naruszyła globalną równowagę finansową, wpędzając w kryzys finansowy i gospodarczy także kraje, które prowadziły dotąd zdrową i odpowiedzialną politykę gospodarczą, w tym Polskę.

Stany Zjednoczone Ameryki skąłą decyzji „naprawczych”, podjętych zarówno przez administrację prezydenta Busha, jak i przez nową już administrację prezydenta Obamy, de facto wypowiedziały wojnę gospodarczą całemu światu: wykorzystując pozycję dolara amerykańskiego jako światowej

waluty rezerwowej oraz wiodącą rolę gospodarki amerykańskiej w gospodarce światowej zdecydowały one wraz z Kongresem Stanów Zjednoczonych – dla ratowania gospodarki amerykańskiej i utrzymania wysokiego poziomu życia Amerykanów - o wydatkowaniu - kosztem zwiększenia deficytu budżetowego - bilionów dolarów na programy ratowania banków i pobudzenia popytu wewnętrznego. By sfinansować ten horrendalny deficyt budżetowy trzeba wyemitować biliony dolarów i sprzedać obligacje rządu amerykańskiego o podobnej wartości, a że obligacje te są nadal najbardziej w świecie pożądanym papierem wartościowym, emisje już dokonane i oczekiwane uruchomiły odpływ do Stanów wszystkich kapitałów ulokowanych dotąd poza Stanami, powodując tym światową „posuchę” kredytową, którą Alan Greenspan nazwał „tsunami kredytowym”. Ta „posucha” kredytowa dotknęła przede wszystkim Europę, i pogłębiła skutki kryzysu koniunkturalnego, którego początek zaznaczył się w III kwartale 2007.

Jak wskazywałem w moim wystąpieniu na Konferencji Warszawskiej Klubu Rzymskiego, w przedstawionych na Konferencję referatach został pominięty – jako przyczyna zidentyfikowanych drugiego i trzeciego węzłów gordyjskich - proces całkowitego upadku etyki - także biznesowej - i moralności w społeczeństwach zachodnich. Jak to podkreślałem – upadek ten był wynikiem przeniesienia do Stanów Zjednoczonych Ameryki po II Wojnie Światowej i skutecznego zaaplikowania na wyższych uczelniach amerykańskich „Teorii Krytycznej”, sformułowanej przez neo-marksistów skupionych w „Szkołe Frankfurckiej”. Dla przypomnienia: neo-marksści i komuniści skupieni w „Szkołe Frankfurckiej”: Georgy Lucas, Antonio Gramsci, Max Horkheimer i Herbert Marcuse przyjęli, że socjalizm może zwyciężyć kapitalizm tylko na drodze zniszczenia podstaw systemu kapitalistycznego, to jest etyki osobistej i biznesowej, moralności, rodziny, religii i państwa. Ideologia „Teorii Krytycznej” odniosła w Stanach Zjednoczonych zwycięstwo: wykorzystując konstytucyjne prawo do nieograniczonej niczym wolności osobistej obywateli doprowadziła ona między innymi do rozumienia biznesu jako „wolnej amerykanki” - powszechnego dążenia do osiągnięcia zysków za każdą cenę, także poprzez masowe oszustwa.

Nazywa się to obecnie „nadmierną chciwością” bankierów. W sprzyjającym klimacie stworzonym przez neo-liberalną, pro-popytową politykę gospodarczą rządów, wyrażoną zwłaszcza w deregulacji banków i obniżce stóp procentowych, doprowadziła ona w ostatnich latach do powstania ogromnych „baniek” kredytów hipotecznych oraz kredytów konsumenckich zaciąganych na drodze obciążania kart kredytowych. Właśnie pęknięcie tych „baniek” pociągnęło za sobą wybuch globalnego kryzysu finansowego i bankructwa wielkich banków i instytucji finansowych, i wydanie przez rządy setek miliardów dolarów i Euro na ich ratowanie. Wspomniany zupełny brak etyki w

środowiskach biznesowych spowodował, że dziesiątki milionów dolarów zostały wypłacone prezesom i członkom zarządów bankrutujących banków z tytułu różnych premii i rekompensat. Podobne milionowe wypłaty na rzecz akcjonariuszy banków, tym razem z tytułu dywidend, zostały uruchomione przez zarządy banków, które otrzymały pomoc od rządu - natychmiast po jej otrzymaniu.

Zaraza przedstawionego wyżej całkowitego upadku etyki i moralności, która opanowała Stany Zjednoczone Ameryki w ostatnich dekadach ub. wieku, została niestety przez media, produkcję filmową i telewizję przeniesiona do Europy. Głównym tego skutkiem stał się uruchomiony proces „starzenia się” tego kontynentu, zidentyfikowany przez cytowanych już Pawła Opanię i Krzysztofa Rybińskiego jako drugi węzeł gordyjski. Proces ten jest de facto procesem demograficznego umierania Zachodu - przy wysokiej dynamice demograficznej społeczeństw muzułmańskich oznacza to masowe migracje muzułmanów do wymierających krajów europejskich i wprowadzenie w nich reguł koranu jako sposobu życia społeczeństw.

Obok uwagi o konieczności zmiany określenia „starzenie się społeczeństw” na „umieranie społeczeństw” w dokumentach Klubu Rzymskiego proponowałem w czasie Warszawskiej Konferencji Klubu Rzymskiego zidentyfikowanie dalszych węzłów gordyjskich:

5. nowe media i nowe technologie niszczące osobistą i biznesową etykę;
6. narastające poczucie narodowościowe skutkujące parciem do tworzenia własnych państw (przykład Kosowa, Kraju Basków, Tybetu);
7. odmienne wartości i tradycje islamu jako źródło jego agresywnego parcia do opanowania krajów i społeczeństw Zachodu;
8. globalizacja i upadająca rola państwa wielokulturowego (przykład roli Międzynarodowej Federacji Piłki Nożnej FIFA działającej ponad rządami państw).

Podjęcie rozwiązywania tych węzłów lub znalezienie ich aleksandryjskiego przecięcia jest uzależnione od postępu w procesie jednoczenia się Europy. Nie ulega wątpliwości, że zablokowanie ratyfikacji Traktatu Lizbońskiego przez negatywny wynik referendum w Irlandii opóźni możliwość podjęcia rozwiązywania narastających problemów.

Wobec przedstawionych zmian w sytuacji Europy postulowałem w czasie Konferencji podjęcie następujących kroków :

1. utworzenie zespołu naukowców z zadaniem przygotowania programu działań koniecznych dla odwrócenia trendów narzuconych przez twórców „Teorii Krytycznej”;
2. zaostrzenie prawa przewidującego karanie osób demoralizujących dzieci i młodzież na drodze produkcji filmów i programów telewizyjnych;

3. utworzenie międzynarodowego Ruchu na rzecz Rodziny jako podstawowej formy życia społecznego;
4. wysunięcie macierzyństwa jako głównej roli kobiet w społeczeństwie i głównej drogi do osiągnięcia szczęścia osobistego przez kobiety;
5. wprowadzenie nowego podejścia do wychowania dziewcząt i chłopców w szkołach w ich roli jako przyszłych matek i ojców.

W warunkach postępującego globalnego kryzysu uważam przedstawione na Konferencji Warszawskiej Klubu Rzymskiego postulaty jako nadal w pełni aktualne. Dodatkowo – w nawiązaniu do zidentyfikowanego trzeciego węzła gordyjskiego (kryzys demokracji) - należałoby wysunąć postulat upowszechnienia w Europie w ordynacjach wyborczych do parlamentów krajowych zasady głosowania w okręgach jednomandatowych i wymóg posiadania przez kandydatów na posłów wykształcenia i kompetencji, umożliwiających skuteczne uczestniczenia przez nich w procesie stanowienia prawa.

Konkretyzacja postulatów dla warunków w Polsce będzie przedmiotem dyskusji na Seminarium zaplanowanym na miesiąc kwiecień b.r.